

# Olszewski, Eugeniusz

---

## "Gedanken über unsere Zukunft. Drei Reden", Carl Freidrich von Weizsäcker, Göttingen 1967 : [recenzja]

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 14/2, 347-348

---

1969

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Cała przedłożona krytyka nie podważa trafności poszczególnych myśli czy poszczególnych punktów widzenia recenzowanych autorów. Z ich bystrych spostrzeżeń wiele można się nauczyć. Przykładem takiej trafnej myśli niech będzie historyczna charakterystyka naszej epoki z pewnego szczególnego punktu widzenia: „Pierwszą połowę wieku cechowały, w sposób dość powszechny: tęsknota za przeszłością, która znikła, i lęk przed niepokojącą przyszłością. W ten sposób powstały mity *belle époque*, powrotu do ziemi, odbudowy wszystkiego tak, jak było po zniszczeniach pierwszej wojny światowej. Przewrót postaw zaczął się w okresie, który można usytuować około 1950 r. Odtąd wszelka zmiana jest odczuwana przez wielu nie jak naruszenie stanu przeszłego, ale jak zapowiedź stanu przyszłego” (s. 339).

Jesteśmy chyba istotnie inaczej niż w początkach naszego wieku uwrażliwieni na przeszłość i przyszłość. Przyszłość staje się dla nas także zadaniem intelektualnym w taki sposób, w jaki przedtem na ogół nie bywała dla naszych ojców i dziadów. Jest nie tylko przedmiotem marzenia i sferą wyobraźni, nie tylko zadaniem dla woli działania, ale i problemem do rozwiązania na podstawie zgromadzonych danych, przewidywań, wyborów wartościujących, ale zawsze przy zachowaniu rygorów, wypracowanych przez refleksję naukową.

Stefan Zólkiewski

Carl Friedrich von Weizsäcker, *Gedanken über unsere Zukunft. Drei Reden*. Wyd. 2. Vandenhoeck und Ruprecht, Göttingen 1967, ss. 78.

C. F. von Weizsäcker, który w 1957 r. objął Katedrę Filozofii na Uniwersytecie Hamburgskim, jest znakomitym fizykiem teoretycznym i zarazem postępowo-liberalnym działaczem społecznym, związanym z kołami ewangelickimi. Jego zbiorek *Myśli o naszej przyszłości* obejmuje trzy przemówienia wygłoszone w latach 1965—1966. Dwa z nich poświęcone były rozważaniom nad aktualnymi i dzisiaj zagadnieniami polityki międzynarodowej i niemieckiej, dla historyka nauki i techniki szczególnie jednak interesujący jest referat *Myśli o przyszłości epoki technicznej*, zajmujący w zbiorze pierwsze miejsce.

Tematem tego przemówienia, wygłoszonego na jubileuszu trzechsetlecia Hamburgskiej Izby Handlowej, były przede wszystkim prognozy rozwoju wybranych dziedzin techniki: komunikacji (została tu ona wysunięta na czoło zapewne ze względu na zainteresowania słuchaczy), energetyki, techniki sterowania, kosmonautyki, techniki wojennej, techniki biologiczno-medycznej i techniki socjologiczno-psychologicznej.

Jak wynika z tego wyliczenia, Weizsäcker szeroko rozumie pojęcie techniki. Istotnie, daje on taką jej definicję: „produkcja i stosowanie środków, umożliwiających umyślne osiągnięcie skutków, które by samoczynnie nie wystąpiły” (s. 7). Określenie to zbliżone jest do definicji prof. Z. Wasiutyńskiego, dla którego technika jest „dziedziną działań, mających na celu dostosowywanie przyrody do potrzeb życia ludzi”<sup>1</sup>, różni się jednak od definicji najczęściej spotykanych, które pojmują technikę bądź jako zespół środków pracy, bądź też jako zespół umiejętności lub sposobów produkcji<sup>2</sup>.

Technika jest dla Weizsäckera, oczywiście, ściśle związana z nauką: „Kryterium prawdziwości hipotetycznego prawa natury jest prawidłowa prognoza, możliwość przyszłego zastosowania” (s. 30), a prognozy naukowe stanowią obecnie podstawę

<sup>1</sup> Z. Wasiutyński, *Technika, jej działy i metoda*. Warszawa 1962, s. 9.

<sup>2</sup> Autor tej recenzji próbuje definiować technikę jeszcze inaczej; por. napisane przez niego hasło *Technika* w t. 11 *Wielkiej encyklopedii powszechnej PWN*. Warszawa 1968.

m.in. konstrukcji technicznych, przy których tworzeniu konieczne są jednak dalsze doświadczenia i udoskonalenia (s. 31).

W prognozach Weizsäckera uderza twierdzenie, że „rozwój techniki ma granice, które leżą w naturze rzeczy”, czego przykładem ma być opanowanie przez technikę komunikacji, przynajmniej potencjalnie, całej kuli ziemskiej: „Technika zamieniła cały dostępny nam świat w jeden obszar [...], ale obszar ten jest skończony” (ss. 10—11). Kryje się za tym twierdzeniem niedocenianie — jak można sądzić — możliwości kosmonautyki; autor uważałby np. lądowanie na Marsie jedynie za interesujący wyczyn, nie widzi bowiem, „co za korzyści mogłoby to przynieść z punktu widzenia gospodarczego lub jakiegokolwiek innego” (s. 14). Ale może w 1969 r., po sukcesach kosmonautyki ostatnich 4 lat, autor *Myśli o naszej przyszłości* oswoił się już z perspektywami przekroczenia przez człowieka granic globu ziemskiego?

Technika — w szerokim rozumieniu Weizsäckera — ma według niego i inne jeszcze granice; dotyczą one możliwości oddziaływania społeczno-psychologicznego, gdzie granicę wytyczać ma religia (s. 21).

Stawianie rozwojowi techniki takich budzących wątpliwości ograniczeń wskazuje z drugiej strony, że Weizsäcker daleki jest od technokratycznego zachłystywania się możliwościami techniki. Pisze on m.in.: „Świat techniczny nie stabilizuje się samoczynnie przez rozwój techniki”. Na przykładzie zaś techniki wojennej wskazuje autor na potrzebę „politycznej fantazji, politycznych wysiłków i głębokiej politycznej przebudowy” (s. 16).

Taki jest też punkt wyjścia dwu politycznych przemówień Weizsäckera. Z wielu ich tezami trudno byłoby się zgodzić, ale stanowią one interesującą, budzącą szacunek i otwierającą dyskusję próbę nowego spojrzenia na rzeczywistość polityczną Niemiec i całego świata<sup>3</sup>.

Eugeniusz Olszewski

Aleksander Tuszko, *Spragniona ziemia*. „Wiedza Powszechna”, Warszawa 1965, ss. 264, ilustr.

*Spragniona ziemia*, wydana w ramach *Biblioteki wiedzy przyrodniczej* — to książka popularnonaukowa. Autor dokonał w niej przeglądu różnorodnych zagadnień związanych z wodą, a zwłaszcza z gospodarką wodną człowieka, która w epoce industrializacji staje się pierwszoplanowym zagadnieniem gospodarczym.

Fakty dotyczące historii gospodarki wodnej wplata prof. Tuszko w treść kilku rozdziałów. Szczególnie dużo wiadomości interesujących z punktu widzenia historii techniki zawiera rozdział *Doliny rzek — kolebką starożytnych cywilizacji*, w którym opisano gospodarkę wodną w starożytnym Egipcie, w państwie Sumerów, w Palestynie, Chinach, Indiach i Cejlonie, a zwłaszcza w starożytnym Rzymie.

Dowiadujemy się tu m.in., że dopiero ok. 4000 r. p.n.e. Sahara zaczęła wskutek zmian klimatycznych tracić urodzajność a następnie roślinność. Płynące niegdyś na południe ku Nigrowi i na wschód ku Nilowi wielkie rzeki Sahary przestały istnieć, pozostawiając po sobie jedynie wyschnięte łożyska. Jeszcze jednak w trzecim tysiącleciu p.n.e. na nubijskich łąkach i pastwiskach, tam gdzie dziś ciągnie się bezbrzeżna pustynia, pasły się olbrzymie stada bydła.

Z kolei omawia autor w sposób bardziej szczegółowy gospodarkę wodną w starożytnym Egipcie. Do szczególnie imponujących osiągnięć techniki tego państwa należy zaliczyć budowę ok. 2000 r. p.n.e. sztucznego jeziora Moeris w prowincji Fajum. Był to wielki zbiornik retencyjny o powierzchni 300 km<sup>2</sup> i pojemności 4 km<sup>3</sup>,

<sup>3</sup> Autor recenzji dziękuje prof. M. H. Serejskiemu za zwrócenie uwagi na książkę prof. Weizsäckera oraz za udostępnienie jej egzemplarza.